

7. Nasza bezradność, by kochać miłością ofiarną o własnych siłach

Jezus rozpoczął misję otrzymaną od Ojca: „łowić” ludzkość, aby ocalić ją z wód zła i śmierci. (...) Powołał Piotra i innych pierwszych uczniów, aby byli, tak jak On, „rybakami ludzi” (...).

A jak Piotr może kontynuować to zadanie? Ewangelia mówi nam, że jest to możliwe tylko dlatego, że w swoim życiu doświadczył nieskończonej i bezwarunkowej miłości Boga, także w chwili upadku i zaparcia się. Dlatego, kiedy Jezus zwraca się do Piotra, Ewangelia używa greckiego czasownika agapao, który odnosi się do miłości, jaką Bóg ma do nas, do Jego ofiarowania się, bez zastrzeżeń i kalkulacji. Natomiast w odpowiedzi Piotra użyty jest inny czasownik, taki, który opisuje miłość przyjaźni, jaką darzymy się nawzajem.

Kiedy Jezus pyta Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?” (J 21, 16), odnosi się więc do miłości Ojca. To tak, jakby Jezus mówił: tylko jeśli poznałeś i doświadczyłeś tej miłości Boga, która nigdy nie ustaje, będziesz mógł paść owce moje; tylko w miłości Boga Ojca zdołasz kochać swoich braci „więcej”, czyli składając ofiarę życia za swoich braci.

(Leon XIV, homilia na inaugurację pontyfikatu, 18.05.2025)

Apostoł Piotr, który jeszcze w czasie Ostatniej Wieczerzy był pewny, że bardzo kocha Chrystusa, nie dostrzegał jeszcze wtedy całej swojej duchowej nędzy. Stąd też, gdy usłyszał, że zaprze się Chrystusa, nie potrafił z pokorą przyznać się, że on też może okazać się zdrajcą.

Dopiero po trzykrotnym zaparciu się umiłowanego Mistrza stanął w obliczu nagiej prawdy o sobie – prawdy, że mimo tego, czego był świadkiem, i mimo doświadczenia wielkiej miłości Chrystusa, wszystkiego się wyparł. Doświadczenie to огоłoциło go ze złudzeń co do jego miłości.

Zobaczył, że jego miłość jest tylko ludzkim przywiązaniem – a takie przywiązanie ugina się pod ciężarem lęku, niezrozumienia, cierpienia. W sytuacjach trudnych miłość ludzka jest gotowa do zdrady. I Piotr już wtedy to zrozumiał. Kiedy bowiem po zmartwychwstaniu Jezus pyta go – „czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci” (J 21, 15), odpowiada: „Tak Panie, Ty wiesz, że Cię kocham” (J 21, 15). W greckim oryginale tego fragmentu Ewangelii widoczna

jest jednak różnica pomiędzy słowem, jakiego na określenie miłości używa Jezus, a tym, którego używa św. Piotr. Jezus na określenie miłości posługuje się terminem *agape* (czasownik – *agapaō*), oznaczającym miłość bezwarunkową, wymagającą całkowitego daru z siebie i absolutnej wierności¹.

Piotr, który znał już prawdę o swojej miłości, nie śmie w odpowiedzi posłużyć się tym terminem i odpowiada słowem *phileō*, wyrażającym jedynie ludzkie uczucie miłości, sympatii i przyjaźni.

Za drugim razem Jezus ponownie pyta o miłość *agape*, na co Piotr zgodnie z poznaną już prawdą o sobie odpowiada, że kocha, ale miłością w sensie *phileō*.

Za trzecim razem Jezus, jakby dostosowując się do odpowiedzi Piotra, sam używa na określenie jego miłości słowa *phileō*, a zatem pyta go o jego zmienną i kruchą miłość ludzką. I Piotr, używając po raz trzeci słowa *phileō*, mówi: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że moja miłość jest jedynie ludzkim przywiązaniem.

W tym dialogu z Jezusem św. Piotr wyznaje prawdę o swojej duchowej nędzy. Przyznaje się do tego, że jest słaby, grzeszny, zdolny do ponownej zdrady. W jego postawie uwidacznia się decyzja budowania swojego życia na prawdzie.

My też, chcąc służyć Bogu i ludziom, musimy budować naszą posługę na prawdzie, na tym, że sami z siebie nie jesteśmy zdolni do miłości nadprzyrodzonej. Miłością *agape* obdarzani jesteśmy przez Boga w czasie, który On wybiera. A On, pisze Jan Paweł II, „nieustannie przywołuje do siebie nowych uczniów [...], aby przez wylanie Ducha Świętego (por. Rz 5, 5) udzielić im Boskiej *agape* – zdolności kochania tak jak On”². Z naszej strony konieczne jest jednak pragnienie takiej miłości i błaganie o nią.

(Por. Zeszyt RRN nr 23: *Komunia życia z Maryją drogą ku pojednaniu z Bogiem i ludźmi*, rozdz. III. 2. „Piotr wyznający prawdę o swojej miłości”)

¹ W języku greckim istnieje pewna znaczeniowa gradacja synonimicznych słów określających miłość. Słowo *eros* oznacza na ogół miłość namiętną, w sensie pożądania. W Nowym Testamencie nie występuje ono w ogóle. Rzeczownik *philia*, z odpowiadającym mu czasownikiem *phileō*, oznacza miłość w sensie budzącego się w sposób naturalny uczucia przyjaźni, bliskości, sympatii. Trzecie słowo – *agape*, z odpowiednikiem czasownikowym *agapaō*, nie oznacza uczucia, ale miłość bezwarunkową w sensie wolitywnym, posuniętą w trosce o dobro najwyższe drugiej osoby tak daleko, że charakteryzuje ją okazywanie dobroci również tym, którzy nas krzywdzą i ranią. Jezus posługuje się tym słowem w Kazaniu na górze, kiedy mówi o miłości nieprzyjaciół oraz w swojej mowie pożegnalnej na Ostatniej Wieczerzy (por. M. Galizzi, *Vangelo secondo Giovanni. Commento esegetico-spirituale*, Torino 1992, s. 369).

² Św. Jan Paweł II, *Vita consecrata*, nr 75.